Nr. 15 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 12 Kwietnia 1936 r.

PRENUMERATOROM, CZYTELNIKOM I SYMPATYKOM NASZEGO PISMA SERDECZNE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT SKŁADAJĄ:

ZARZĄD ZW. IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. I REDAKCJA „RZEMIOSŁA".

Zmartwychwstanie

Największa to i najgłębsza tajemnica wiary chrześcijańskiej. Zbawiciel Świata, po strasznej kaźni, która zaczęła się wnet po Ostatniej Wieczerzy i trwa do Ukrzyżowania w Wielki Piątek, oddawszy w męce niepojętej ducha Bogu Ojcu, na trzeci dzień zmartwychwstaje, aby wypełnić swój ślub wobec ludzkości i obwieścić jej, iż dusza nie z tego jest świata, że przeznaczeniem jej, to życie w Bogu po udoskonaleniu się w ziemskiej, chwilowej pielgrzymce.

Ojcowie Kościoła, uczeni teolodzy i pisarze chrześcijańscy wyjaśnili dostatecznie warunki, wśród których Chrystus oddał swe młode życie w ręce siepaczy, składając najwyższą ofiarę na ołtarzu zbawienia duszy ludzkiej. Wszakże Jezusowi nikt nie przeszkadzał głosić świętej Jego prawdy, a gdziekolwiek się zjawił, tłumy w zachwyceniu słuchały Boskich Jego słów, uwielbiając Go w niemym podziwie. I nikt też fizycznie nie zmuszał Chrystusa, aby w Palmową Niedzielę przybył do Jerozolimy, gdzie miał stoczyć z garścią ślepych fanatyków pierwszy ale i ostatni wielki bój o przyszłość ludzkości. A jednak Jezus przybywa do Jerozolimy a pierwszą Jego czynnością, — to wygnanie kupczących przed świątynią, siedzibą Jego Ojca. Było to w imię najwyższych ideałów rewolucyjne wystąpienie Zbawiciela, który nie waha się użyć siły fizycznej i bicza ukręconego ze sznurów, na gromadę trutniów, profanujących siedzibę Pana nad Pany.

Ale Chrystus wie doskonale, że smagając swoją wątłą ręką przekupniów, zadaje im razy raczej symboliczne. Główny cios skierowany był w inną stronę: w arcykapłanów, mieniących się prorokami ludzi, jego prawodawcami i nauczycielami moralności i dobrych obyczajów, a w istocie prowadzących niecny proceder kupczenia świętościami, które przynosiły im ogromne bogactwa, wytumanione z ciemnoty tłumu. I tu leży przyczyna, dlaczego kler żydowski, zachowujący się dotąd wobec nauki Jezusa niechętnie ale również biernie, postanawia zetrzeć Go w proch, zasłaniając się zemstą za „bluźnierstwo", iże Chrystus jest Synem Bożym.

Czyżby w posłannictwie Jezusa miał odegrać jakąkolwiek rolę pierwiastek, wyraźnie w tym przypadku ekonomiczny? Zdawałoby się to tak tylko pozornie, w zasadzie bowiem, starły się w tym momencie dwa wielkie światopoglądy: poganizm osadzający na tronie złotego Molocha i chrystjanizm, którego królestwo nie z tego pochodzi świata. Na pierwszym oparty był cały system życia publicznego starożytności, drugi wschodził dopiero nad światem jak radosna jutrzenka wyłaniająca się z kłębu czarnych, gęstych chmur. Pierwszy potężny, światowładny, brutalny w przemocy materjalnej i fizycznej, drugi budujący świat na zasadach dobra duchowego, miłości, miłosierdzia, ochrony słabego, stawiający wszystkich na równi... wobec Boga.

Ale ten drugi światopogląd nie mógł w imię swej ekspansji postawić kroci w żelazo zakutych legjonów, nie mógł jednem pociągnięciem pióra cesarskiego podyktować miljonom poddanych nowych form życia. Dla zrealizowania nowego porządku, potrzebna była ofiara najsroższa, na jaką ludzkość od swych początków do końca zdobyć się mogła i może: ofiara jednego tylko człowieka, ale człowiekiem tym był wcielony Bóg.

Ta straszna walka, wśród której strona napastująca rozporządzała wszystkiemi środkami, druga uosobiona w postaci Chrystusa zgóry, bez szemrań dawała swe życie, trwała od Niedzieli Palmowej do północy Wielkiego Czwartku, kiedy judaszowym po całunkiem zdradzony, Chrystus dostaje się w ręce triumfującej tłuszczy.

W tym czasie Jezus mógł dziesięciokrotnie ujść rąk siepaczy. Mógł poprostu wyjść z Jerozolimy, powrócić nad Jezioro Genezaret, mógł prowadzić dalej swe boskie posłannictwo. Nawet, kiedy wpada w zastawione sidła arcykapłanów, droga odwrotu nie była dlań zamknięta. Piłat, nienawidzący Żydów i brzydzący się nimi, chętnie byłby uwolnił Chrystusa, choćby im na złość; żona Piłata, pierwsza rzymianka, która uwierzyła w Boską Prawdę i później przez Kościół zaliczona została w poczet świętych, stara się wymóc na Piłacie, aby Chrystusowi ułatwił ucieczkę.

Łatwe to wyjście byłby Jezus wybrał, gdyby był tylko człowiekiem — ale On był Bogiem, a skoro dopełniły się dni Jego — złożył swe młode życie ludzkie na całopalnym ołtarzu.

Śmiercią swą i krwią przypieczętował głoszoną przez się Prawdę, śmiercią pouczył prostaczków, którzy Go otaczali, objawieniem tak potężnem, iż stało się opoką, na której wzniósł się Kościół, a żadne moce piekielnie nie zwyciężą go.

W trzy dni po śmierci Chrystus zmartwychwstaje, przebywa wśród uczniów swych, pozwala dotykać rękami niezaschniętych jeszcze ran, spożywa z nimi strawę biednych rybaków — poczem wzlatuje w przestworza i zasiada po prawicy Boga — Ojca.

Czy w dziejach ducha ludzkiego może być piękniejsze, bardziej podniosłe misterjum, nad Zmartwychwstanie? Daremnie szukać i daremny trud .

Człowiek składa się z ciała i duszy: jest śmiertelny i nieśmiertelny. Śmiertelny na mgnienie oka doczesnego życia, nieśmiertelny przez bytowanie w Bogu w nieskończoność, gdy duszę uszlachetni. Tej Prawdy, przed Chrystusem nie rozumiał nikt. Dziś rozumiemy ją wszyscy i dlatego radość napełnia nam dusze, kiedy o tej Prawdzie, wśród ciężkich zmagań codziennych, zasłaniających Ją nam — wspominamy. A wspominamy Ją w Wielki Dzień Zmartwychwstania. Oby zmartwychwstanie — było nam wskazaniem nieodmiennem, do końca naszych dni.

„Jan Kiliński i Jego Czasy"

(Z książki Władysława Gindricha, rozdział II)

...Znamy zatem siły obu walczących stron, znamy mniej więcej rozmieszczenie pojedyńczych oddziałów , znamy w przybliżeniu liczbę uczestników cywilnych i ich nastroje. Zanim przystąpimy do zaznajomienia się z przebiegiem walki, rzućmy okiem na organizację spisku i opowiedzmy pokrótce jego dzieje.

Sprzysiężenie warszawskie powstało w maju 1793-go roku. Ścierały się w niem i zwalczały namiętnie dwa kierunki ideowe: umiarkowany i rewolucyjny. Jeden skłaniał się ku monarchizmowi, drugi ku jakobinizmowi, idąc wzorem rewolucji francuskiej. Na czele monarchistów stali: Działyński, bankier Kapostas, późniejszy rewolucyjny prezydent Warszawy Zakrzewski, Wybicki, Linowski i inni i z tą częścią sprzymierzenia Stanisław August, sam mason, utrzymywał kontakt, jako, że wymienieni należeli przeważnie do masonerji. Natomiast jakobiniści, rekrutujący się z młodego, zapalnego elementu, domagali się detronizacji a nawet ścięcia króla, konfiskaty majątków targowiczan oraz zupełnej zmiany ustroju w myśl haseł jakobińskich. Jako głowę swą uważali Kościuszkę a obok niego Kołłątaja i Zajączka.

Igelström, przy pomocy dobrze funkcjonującego wywiadu, prowadzonego przez brygadjera Baura, obserwował bacznie ten ruch, poczem w pewnej chwili rozpoczął serję aresztowań, wskutek których część spiskowców znalazła się w podziemiach jego pałacu, inni zaś umknęli zagranicę. W ten sposób sprzysiężenie uległo rozbiciu i dopiero emisarjuszowi Kościuszki Tomaszowi Maruszewskiemu udało się spisek ponownie skonsolidować. Nastąpiło to w początkach kwietnia 1794 r. a więc tuż przed insurekcją. Spisek przyjął nazwę: „Związek Rewolucyjny", a w skład jego wchodzili przedewszystkiem wojskowi a następnie przedstawiciele ludności cywilnej. Na czele wojskowych stali major Chomentowski, członek klubu jakobinów, sztabskapitan artylerji Ropp, kapitan regimentu Działyńskiego Erazm Mycielski i porucznik inżynierji Maciej Kubicki. Byli to więc reprezentanci głównych formacyj wojskowych, załogujących w Warszawie i prowadzący akcję wśród swych pułków. W łonie wojskowych spiskowców nie było zbyt dalekich różnic ideowych, wszyscy oni pragnęli bić się za Ojczyznę i skłaniali się raczej ku kierunkowi radykalnemu.

Natomiast dość ostry podział na prawych i lewych pozostał nadal wśród cywilnej części „Związku". Do prawych oprócz już wymienionych należeli więksi dostojnicy państwowi, zamożniejsza inteligencja, wyżsi urzędnicy itd.

Z zupełnie innego elementu składała się lewica. Wśród niej znajdowało się wtedy sporo ludzi, którzy już od czasu Sejmu Czteroletniego, nawiązali stosunki z cechami i ludnością biedującą Warszawy i już wtedy musieli ją organizować do demonstracji, a teraz mogli ich przygotować do walki*). Świadectwo tak wytrawnego znawcy epoki, jak prof. W. Tokarza, w całej rozciągłości potwierdza tezę, że Kiliński od szeregu lat brał jak najczynniejszy udział w przygotowaniu późniejszych wypadków, i „wciągnięciem" do spisku bynajmniej nie był zaskoczony.

Rzecz znamienna, że obok Kazimierza Konopki**) sekretarza pieczęci mniejszej, owego niedoszłego Robespierra rewolucji polskiej, na czele lewych stali trzej księża: znany nam już ks. Józef Mejer, ks. Florjan Jelski, brat wybitnego sprzysiężonego lecz człowiek niecodziennej przeszłości oraz górujący nad nimi moralnie i intelektualnie, trzeci ks. Onufry Kopczyński, dyrektor Bibljoteki Załuskich. Od nich, a zwłaszcza od ks. Mejera szły w miasto tysiące ulotek, zjadliwych wierszyków, plakatów, afiszów, tak wysoce podburzające tłumy, że Igelström czuł się zmuszony „urzędowo" jak najsilniej przeciwko temu reagować. Dalej do Związku, którego duszą był zresztą czwarty ks. Hugo Kołłątaj należeli i radykalnie działali wśród innych: dyrektor teatru polskiego i jego odnowiciel Wojciech Bogusławski, Ignacy Zajączek, prawnik Stanisław Wągrzecki, profesor Szulecki, S. B. Linde i wielu innych.

*) W. Tokarz: Insurekcja Warszawska.

**) Jeden z głównych bohaterów pięknej epopei Rejmontowskiej: „Nil" Desperandum i „Insurekcji".

Przedstawiciele mieszczaństwa ugrupowani byli na lewicy Związku. Kto obok Kilińskiego wchodził w jego skład dokładnie nie wiemy, wiadomo tylko, że wchodziło kilku reprezentantów cechów i konfraterji. Jeżeli wskazanie członków zależało od Kilińskiego, to niewątpliwie wchodzili tu rzeźnik Józef Sierakowski i kowal Jan Marjański najbliższy sztab Kilińskiego, z którym pracował we „własnej" konspiracji od szeregu lat, tworząc w cechach rodzaj klubów rewolucyjnych. Z ramienia kupiectwa czynny udział w Związku wziął również niewątpliwie starszy konfraterji kupieckiej energiczny i dzielny Antoni Krieger. Wymieniona reprezentacja mieszczaństwa nastrojona była wysoce radykalnie i parła ku jak najszybszej rozgrywce.

Tuż przed wypadkami Związek ustanowił organ naczelny, pod nazwą „Rada Cywilna i Wojskowa", a jakkolwiek nie znamy dokładnie jej składu, niepodobna przypuścić, aby nie wchodził tu Jan Kiliński.

Przed Ogólno-polskim Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego

PORZĄDEK OBRAD KONGRESU.

1. Otwarcie Kongresu przez Prezesa Zw. Stow. Rzem. Chrz. w R. P.

2. Przemówienia przedstawicieli Rządu i innych osób oficjalnych.

3. Referaty:

a) Zadania rzemiosła w dobie obecnej.

b) Szkolenie i wychowanie młodego pokolenia rzemieślniczego.

c) Ustawodawstwo rzemieślnicze.

d) Organizacja rzemiosła chrześcijańskiego.

Wybór komisyj:

1. organizacji rzemieślniczych,
2. ustawodawstwa rzemieślniczego,
3. szkolnictwa i wychowania młodzieży,
4. obciążeń publicznych,
5. komisyj branżowych.

Przerwa.

Obrady komisyj — przyjęcie uchwał i zamknięcie.

INSTRUKCJA DLA UCZESTNIKÓW KONGRESU.

1. Przy wyjeździe z miejsca zamieszkania należy ostemplować w kasie biletowej-kolejowej kartę uczestnictwa oraz nabyć równocześnie cały bilet do Warszawy-Główna (karta uczestnictwa bez ostemplowania kasy biletowej stacji wyjazdowej nie będzie ważna na bezpłatny przejazd z powrotem).

2. Na stacji w Warszawie nie rozchodzić się, lecz zwracać uwagę na znaki orjentacyjne i zgłaszać się o informację **wyłącznie** do delegatów rzemieślniczych lub funkcjonarjuszów Związku Propagandy m. st. Warszawy. Delegaci zaopatrzeni będą w opaski na rękawach koloru narodowego.

3. W Warszawie przewodnik grupy, zebrawszy od wszystkich karty uczestnictwa, winien zgłosić się do specjalnego kiosku na Dworcu Głównym (biura Związku Propagandy Turystycznej i Związku Stowarzyszeń) celem załatwienia formalności i opłacenia należności za kwatery, znaczek kongresowy, legitymację kongresową oraz za kartę uczestnictwa. Załatwiwszy powyższe, wraca do grupy, wyprowadzając ją z dworca kolejowego do punktu postoju środków lokomocji.

4. Następnie przewodnik prowadzi grupę na kwatery zbiorowe, lub jeśli wśród grupy znajdują się kandydaci na kwatery osobiste, informuje ich w jaki sposób mogą dostać się najkrótszą drogą do kwater.

5. Przyjeżdżający na inne dworce zgłosić się winni dla załatwienia formalności punktu 3-go do biura Związku Propagandy Turystycznej, Pl. Teatralny róg Wierzbowej.

6. Opłaty wynoszą: za kartę uczestnictwa zł. 2.50, za uczestnictwo w kongresie zł. 2.—, za kwatery zbiorowe zł. 1.50 od osoby, za kwatery osobiste od zł. 2.50 do zł. 5.50.

Dnia 19.IV. 1936 roku.

7. **Delegacje z poza Warszawy** opuszczają kwatery, by na godzinę 9-tą rano przybyć do parku Traugutta. Dojazd do Placu Muranowskiego (tramwaje: Nr.Nr.: 1, 4, 14, 15, 15-a, 17 i Z.). Delegacje przechodzą ul. Muranowską, skręcają na prawo w ulicę Bonifraterską, gdzie ustawiają się czołem u wylotu ul. Konwiktorskiej do Zakroczymskiej.

Delegacje z Warszawy dojeżdżają do Dworca Gdańskiego (tramwaje Nr.Nr.: 4, 14, 15, 15-A, 17) ustawiają się na placu u wylotu ul. Sierakowskiej i Bonifraterskiej (czoło na ul. Bonifraterskiej róg ul. Muranowskiej). Dla platform alegorycznych zbiórka, jak dla delegacyj z Warszawy.

8. **Delegacje z poza Warszawy** ustawiają się przy tablicach z napisami województw w porządku alfabetycznym, na czele stoją delegaci województwa poznańskiego, jako że Jan KILIŃSKI stamtąd rodem.

9. **Delegacje z Warszawy** ustawiają się w porządku alfabetycznym nazw Cechów, na czele stoją Cechy Szewców i Rzeźników, jako że Kiliński i towarzysz jego Józef Sierakowski byli rzemieślnikami ich zawodów.

10. **Porządek w pochodzie dla delegacyj z poza Warszawy:**

Pochód maszeruje województwami w kolejności, jak pod pkt. 6-tym. Pochód otwiera transparent z napisem nazwy województwa. Następnie maszeruje chorąży ze sztandarem w asyście czteroosobowego pocztu, potem Rada Wojewódzka Związku Stowarzyszeń lub Zarząd Związku posiadającego siedzibę w mieście wojewódzkiem, a następnie organizacje według nazw miast w porządku alfabetycznym.

11. **Porządek w pochodzie dla delegacyj z Warszawy:**

Pochód maszeruje w kolejności, jak pod pkt. 7. Porządek grup: a) uczniowie, b) czeladnicy, c) chorąży ze sztandarem w asyście czteroosobowego pocztu sztandarowego, d) grupa panów mistrzów, e) platformy alegoryczne.

12 Z Placu Traugutta wskazane poczty sztandarowe odmaszerują na nabożeństwo, po nabożeństwie na P. Krasińskich dla asysty przy akcie odsłonięcia pomnika, poczem wracają do oddziałów i ustawiają się do defilady.

13. Pochód defiluje przed odsłoniętym pomnikiem oraz Panem Prezydentem i Rządem Rzeczypospolitej; przed pomnikiem

sztandarowi pochylają sztandary, asysta i uczestnicy w pochodzie zdejmują nakrycia z głowy.

14. Pochód maszeruje ulicami: Zakroczymską, Freta, Długą, Bielańską, Pl. Teatralnym, Wierzbową, Pl. Marszałka Piłsudskiego, Królewską, Krak.-Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Ujazdowską, Bagatelą, Pl. Unji Lubelskiej, Marszałkowską, Mokotowską do ul. Szopena.

15. Na ul. Szopena przed Nr. 3 pochód rozwiązuje się, sztandarowi oddają sztandary do szatni, otrzymując pokwitowania numerowane.

16. O godz. 18-ej zgłaszają się do szatni przy ul. Szopena sztandarowi miast wojewódzkich i zabierają sztandary na uroczystą akademję do sali Rady Miejskiej.

Dnia 20.IV. 1936 roku.

17. O godz. 9 min. 30 rano zbiórka w gmachu przy ul. Szopena Nr. 3 (Dolina Szwajcarska). Sztandarowi zabierają z szatni sztandary i ustawiają się we wskazanych przez instruktorów miejscach.

Dalsze instrukcje zapowiedziane będą podczas obrad Kongresu, względnie wydrukowane na legitymacjach kongresowych.

„Inicjatywa"

Pod powyższym tytułem ukazała się w „Gazecie Polskiej" z dnia 4 b. m. ciekawa korespondencja z Poznania p. Józefa Winiewicza, w której autor na wstępie omawia historję paru przedstawicieli rodzin mieszczaństwa wielkopolskiego, podkreślając znakomitą przedsiębiorczość społeczeństwa wielkopolskiego, które wydało szereg przemysłowców miary europejskiej. Przechodząc do spraw interesujących szczególnie rzemiosło wielkopolskie korespondent przedstawia je w następujący sposób:

„Rzemiosło wielkopolskie ma ciężkie zmartwienie ustawodawcze i dlatego opracowało swój projekt nowelizacji prawa przemysłowego, którego jedynym celem jest usprawnienie produkcji rzemieślniczej i usunięcie z rynku rzemieślników — partaczy. Chodzi jednak nie o... plecy, o... parawan czy o... atmosferę cieplarnianą, lecz o zdrowe podstawy do przyszłej walki wolno konkurencyjnej. Poruszę jeden zasadniczy szczegół. Dziś może prowadzić warsztat rzemieślniczy człowiek bez specjalnych kwalifikacji lub ukończony czeladnik. Rzemiosło wielkopolskie żąda natomiast, aby warsztat rzemieślniczy mógł prowadzić tylko egzaminowany i kwalifikowany mistrz. Praktyka wielkopolska wykazuje, że warsztaty rzemieślnicze prowadzone przez mistrzów są odporne na zło konjunktury. Nędza i plajta idzie w parze z brakiem kwalifikacji zawodowych, a przytem podrywa zaufanie społeczeństwa w wartość wyrobów rzemieślniczych. Gdy państwo wprowadziło przymus kart rzemieślniczych to niech przynajmniej karty te zdobywają nie partacze, lecz tylko mistrzowie danego zawodu.

To jedno. A drugie? Rzemiosło domaga się ustawowego zezwolenia na pobieranie przez mistrzów opłat od uczniów za naukę. Dziś jest tak, że mistrz musi płacić uczniowi płacę. Za co? Za... psucie narzędzi i materjałów, za ciągłe przerwy w pracy, gdy uczeń zobowiązany jest uczęszczać do szkoły dokształcającej i t. d. Do tego dochodzą jeszcze świadczenia socjalne. Nic dziwnego, że mistrzowie — a jest ich w Wielkopolsce na 30 tysięcy warsztatów 12 tysięcy — wolą uczni nie przyjmować na naukę. To też zaobserwowano spadek ilości uczniów rzemieślniczych o 30 procent w porównaniu z okresami, gdy płacenie uczniom wynagrodzenia nie obowiązywało.

Wreszcie postulat koncentrowania życia zawodowego w związkach cechów, bez tworzenia ustawowo dziś przewidzianych rzemieślniczych związków gospodarczych. Na koniec zaś projekt stowarzyszeń czeladników, aby czeladnicy, jako przyszli kierownicy samoistnych warsztatów nie zrzeszali się w zawodowych organizacjach robotniczych, tak różnych w celach i metodach działania od idei rękodzielniczej. Na tem marzeniu ustawodawcze rzemiosła nieomal się wyczerpują. Nie można dziwić się, skoro istnieje już ustawodawstwo, wkraczające w pracę warsztatów rzemieślniczych, to niechże ono porządkuje stosunki na rynku w sposób najlepszy. I o ten porządek właśnie rzemieślnikom poznańskim chodzi. O usunięcie różnych dwutorowości ustawowych.

— Porzundek musi być! Nie! — tak możnaby to sparodjować w gwarze dzielnicowej. Nie chodzi jednak zupełnie o stwarzanie jakichś pleców ustawodawczych, bo z samoistną inicjatywą rzemieślnik wielkopolski daje sobie zupełnie radę.

Oto naprzykład Swarzędz. Dziwne miasteczko, przylepione do pięknego jeziora z jednej strony a do asfaltowego traktu Warszawa — Poznań — Berlin z drugiej. Mało mieszkańców, a 130 warsztatów stolarskich i 5 fabryk meblarskich, znajdujących się także w rękach rzemieślniczych. Wyroby stolarskie Swarzędza idą dziś na cały świat. Cóż dziwnego, zdawałoby się że stolarze swarzędzcy urządzili wielką wystawę swych mebli, że budują wielką, stałą halę wystawową? Ile to jednak pracy i inicjatywy kosztowało. A nie tkwił za tem żaden radca wojewódzki, żaden biurokrata. Swarzędz pracuje bez... pleców.

Gdyby wstał dziś z grobu autor „Przechadzek po mieście" Motty, zdumiałby się nad precyzją wyrobów rzemiosła swarzędzkiego. Ciągłe poszukiwania nowych form, ciągłe usprawnianie metod pracy. Urządzono w związku z tem w poznańskiej Izbie Rzemieślniczej wielki konkurs na wzory mebli. Myślano także o wypośrodkowaniu z tych wzorów jakichś planów i rysunków na meble o charakterze polskim. Ta próba się nie udała. Wpływ zachodu jest w Wielkopolsce zbyt silny, natomiast związek z ludowym prymitywem polskim zupełnie zerwany. To tylko archeolog profesor Kostrzewski może się cieszyć, że w powiecie żnińskim buduje się dziś chaty według tych samych wzorów, jakie przyświecały naszym praszczurom z odkopywanej obecnie osady przedhistorycznej w Biskupinie. Niemniej konkurs wzorów mebli udał się doskonale, ilość prac była duża, ilość zwiedzających wystawę także znaczna. Głód zresztą wzorów jest tak silny, że najbardziej czytanem i oglądanem pismem w czytelni poznańskiej Izby Rzemieślniczej są „Arkady".

Tradycji gospodarczej tężyzny Wielkopolski nie przyniosła także wstydu inicjatywa rzemiosła rzeźnickiego, które z żywym zapałem

przeprowadza obecnie zbiórkę funduszów na budowę rzeźni eksportowej w Gdyni. Z niemniejszem zapałem przygotowuje się także poznańskie rzemiosło do wzięcia udziału w targach poznańskich a nawet myśli o szerokiej ekspansji eksportowej. Pozatem zaś stara się promieniować swą energją rozwojową do innych dzielnic Polski, przełamując wrodzony wielkopolanom lęk przestrzeni. Leżą przed nami listy rzemieślników wielkopolskich, którzy osiedlili się w województwie warszawskiem i na kresach wschodnich. Są zadowoleni z nowego terenu pracy. Powodzi się tam najlepiej rzeźnikom i piekarzom — ze względu na wysoki poziom tych zawodów tutaj. Zresztą poznańska izba rzemieślnicza pozwala przenosić się do innych dzielnic z Wielkopolski tylko rzemieślnikom najlepiej kwalifikowanym.

Uwagi te kreślę z dużą satysfakcją. Nie widzę wśród wielkopolskiego rzemiosła żadnej psychozy zniechęcenia, widzę natomiast duży pęd rozwojowy. Kryzys rzemiosła nie zgniótł, ono gnębi kryzys. Niech że drogi kolega z działu gospodarczego „Gazety Polskiej" nie obawia się, nie widzę tu światopoglądu emerytalnego, raczej odżywa duch doktora Cegielskiego, który — gdy potrzeba było — zamienił pióro filozofa na ołówek kalkulacji".

Wydział Rzemiosł w Min. Przem. i Handlu

Jak dowiadujemy się, projektuje się powołanie w najbliższym czasie w Min. Przem. i Handlu specjalnego Wydziału Rzemiosł. Dotychczas istniał w dep. przemysłowym wydział przem.-rzemieślniczy. Połączenie tych dwóch dziedzin gospodarczych było niefortunne. Utworzenie nowego wydziału nastąpi naskutek prośby organizacyj rzemieślniczych.

Targi Poznańskie

ZNACZENIE UDZIAŁU RZEMIOSŁA W TARGACH POZNAŃSKICH.

Jednym z czynników odgrywających decydującą rolę w zbycie wyprodukowanych artykułów jest umiejętne podanie ich konsumentowi. Polega ono nietylko na solidności wykonania, uczciwie skalkulowanej cenie i zręcznem a estetycznem opakowaniu ,ale i na zwróceniu uwagi konsumenta na swój towar drogą reklamy. W tych wypadkach rzemiosło, nie posiadające odpowiednich funduszów, znajduje się w odmiennem położeniu od przemysłu dysponującego dużym kapitałem. To też terenem jednym z niewielu, na którym może rzemieślnik wykazać dorobek swej pracy i zdobyć sobie liczniejszą klientelę są wystawy i targi. Największe znaczenie mają tu bezsprzecznie Ogólnopolskie Targi Rzemiosła na Międzynarodowych Targach w Poznaniu dające sumaryczny obraz polskiej produkcji rzemieślniczej.

Zwiększająca się z roku na rok ilość wystawców i zwiedzających Targi Poznańskie jest rękojmią, że przeznaczone na udział w nich pieniądza nietylko nie będą stracone, ale dadzą spodziewany procent.

Stwierdzić należy, że powyższe korzyści wypływające z udziału w Targach są przez nasze rzemiosło całkowicie zrozumiane czego dowodem duża ilość zgłoszonych już udziałów.

Tych pp. rzemieślników którzy z jakichkolwiekbądź przyczyn nie zadeklarowali jeszcze swego udziału w Targach prosimy o rychłe uczynienie tego ze względu na zbliżający się już termin otwarcia.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie Izby Rzemieślnicze i Dyrekcje O. P. T. R. przy I. R. w Poznaniu.

(Ka)

PIERWSZY NUMER BIULETYNU TARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH W POZNANIU.

Wyszedł pierwszy numer oficjalnego organu Targów Międzynarodowych w Poznaniu p. t. „Biuletyn Targów Międzynarodowych". Na treść pierwszego numeru składają się artykuły wstępne dr. Romana Góreckiego, Ministra Przemysłu i Handlu i Prezydenta Miasta Poznania pułk. Więckowskiego. Dalej następują artykuły ambasadora Francji i ambasadora Rzeszy Niemieckiej, posłów Węgierskiego, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrji, Rumunji i Bułgarji, jako posłów państw basenu naddunajskiego, pisane specjalnie dla Biuletynu. W dalszym ciągu po oświadczeniu Ministra Koca artykuł dr. Edwarda Taylora „W obronie liberalizmu gospodarczego". Wśród dalszych artykułów wymienić należy artykuł p. Ambasadora Filipowicza, bardzo silny w swych akcentach gospodarczych; ciekawy artykuł radcy M. P. i H. dr. Ciświckiego p. t. „Trzech Ministrów Skarbu czy jeden", artykuł dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego dr. Marjana Turskiego, b. ministra Grodzieckiego, dyrektora generalnego Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, artykuł posła Andrzeja Wierzbickiego i posła Brunona Sikorskiego, dalej artykuł prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu Kałamajskiego, dyrektorów izb mieszanych Polsko - Brytyjskiej, Polsko - Rumuńskiej i Polsko - Węgierskiej, ciekawe zestawienie działalności K. K. O. na terenach poszczególnych związków przez dr. Witkowskiego, kronika targów i Międzynarodowego Związku Targów oraz szereg innych artykułów zarówno treści gospodarczej jak i technicznej.

Wydawnictwo zamierza wydać specjalny numer rolniczy, numer poświęcony kapitalizacji, numer poświęcony handlowi oraz dalsze numery zajmujące się zagadnieniem motoryzacji, ciężkiego przemysłu metalowego i przemysłu spożywczego. Dalej ukaże się numer turystyczny, numer eksportowy oraz numer poświęcony zagadnieniu rzemiosła i chałupnictwa i ich roli w stosunku do kupiectwa. Wreszcie przewiduje się wydanie specjalnych numerów poświęconych poszczególnym państwom zagranicznym lub też ich zespołom np. numer naddunajski, niemiecki, anglosaski i inne.

Jeśli poziom wydawnictwa bę-

dzie utrzymany równie wysoko jak w pierwszym numerze, to całość kilkunastu monografji jakie stanowić będzie tegoroczna serja Biuletynu Targów Międzynarodowych w Poznaniu, dać może bardzo ciekawy i zupełny obraz aktualności gospodarczych Polski z rozmaitych punktów widzenia. Nakład wynosi kilkadziesiąt tysięcy i jest rozsyłany bezpłatnie do wszystkich najważniejszych placówek gospodarczych w Polsce oraz do większości decydujących czynników rządowych, wytwarzania i dystrybucji, będąc przeto poważnym czynnikiem informacyjnym i opinjotwórczym.

ROZMIESZCZENIE DZIAŁÓW NA TARGACH POZNAŃSKICH

W roku bieżącym nastąpiła na Targach Poznańskich zmiana rozdziału stoisk. Ze względu na ogromny wzrost działu samochodowego, został on przeniesiony do największej hali, jaką Targi posiadają i wogóle największej w Polsce hali, jaką jest pawilon 1, tak zwana „hala ciężkiego przemysłu". W pałacu targowym tj. pawilonie 17 na parterze znajduje się przemysł biurowy, chemiczny i spożywczy, na I piętrze chałupnictwo, wynalazki, reklama i zdobnictwo. W wieży górnośląskiej znajduje się przemysł drogowy i metalowy, a na I piętrze wieży górnośląskiej (pawilon 15) nowości patentowe. W hali maszyn umieszczono przemysł metalowy. W pawilonie po lewej stronie przy wejściu głównem przemysł alkoholowy. Wzdłuż ulicy M. Focha w halach 5, 6, 7 wystawiają obce państwa. Oprócz tego znajdzie się tam wystawa ochrony pracy i motoryzacji. W westybulu reprezentacyjnym będzie przemysł ludowy i meble; w pawilonie 9 ogólnopolskie targi rzemieślnicze, w pawilonie 12 przemysł elektrotechniczny i radjowy. Razem zapełnionych jest 17 hal o powierzchni podłogi 48,000 mkw.

ZNIŻKI DLA PRZYJEZDNYCH NA TARGI POZNAŃSKIE.

Zagranicą do zniżek upoważnia posiadanie legitymacji targowej, które sprzedają wszystkie Konsulaty R. P. zagranicą, udzielając przytem bezpłatnej wizy dla osób udających się na Targi Poznańskie. W kraju zniżkę otrzymuje się na podstawie Karty Uczestnictwa, którą wydają kasy biletowe przy zakupie biletu od Poznania, jednocześnie stemplując Kartę Uczestnictwa. Również Biura Podróży wydają Karty Uczestnictwa. Zniżki dla przyjezdnych z zagranicy ważne są od 19 kwietnia do 10 maja 1936 r., podczas gdy dla podróżujących w kraju zniżka ważna jest od 23 kwietnia do 6 maja włącznie, przytem zważać należy, że podróż powrotna rozpoczęta przed godz. 12 w nocy 6 maja również korzysta ze zniżki. Wysokość zniżek wynosi:

ZNIŻKI KOLEJOWE.

Polska ca. 75% zniżki w drodze powrotnej. Zniżka jest ważna dla zwiedzających z zagranicy od 19 kwietnia do 10 maja 1936 r. Powyższą zniżkę osiąga się na podstawie Karty Uczestnictwa dołączonej do legitymacji targowej.

Austrja w I i II kl., 33⅓%, w III kl. 25% zniżki w obie strony. 50% zniżki na transport eksponatów w drodze powrotnej.

Bułgarja 50% zniżki w drodze powrotnej.

Czechosłowacja 33⅓% zniżki w obie strony. Eksponaty w drodze powrotnej bezpłatnie.

Estonja 50% zniżki w drodze powrotnej. Eksponaty w drodze powrotnej bezpłatnie.

Jugosławja 50% zniżki w drodze powrotnej. Eksponaty korzystają z 50%-owej zniżki w myśl taryfy przewozowej tom 1—A—IX.

Łotwa 25% zniżki w obie strony. Eksponaty w drodze do Poznania korzystają ze zniżonej taryfy eksportowej, w drodze powrotnej 25% zniżki.

Niemcy 25% zniżki w obie strony we wszystkich klasach i rodzajach pociągów, również tranzytem.

Rumunja 50% zniżki w drodze powrotnej pod warunkiem wykupienia biletu w obie strony. Na transport eksponatów 75% zniżki w drodze powrotnej.

Węgry ca. 25 — 33% zniżki pod warunkiem wykupienia biletu w obie strony. Transport eksponatów w drodze powrotnej bezpłatnie.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Z Izby Rzemieślniczej w Łodzi

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA MURARZY I CIEŚLI

W dniu 1 kwietnia r. b. zakończony został kurs dokształcający zawodowy dla samoistnych rzemieślników, murarzy i cieśli, zorganizowany przez Polską Y. M. C. A. z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Łodzi. Kur ten był pierwszym na terenie województwa Łódzkiego, który Ministerstwo W. R. i O. P. uznało za równoznaczny z ukończeniem szkoły dokształcającej zawodowej.

Kurs trwał pełne dwa miesiące, od 1 lutego rb. do 31 marca r. b. i obejmował 240 godzin wykładowych, z których 96 wypełniło budownictwo z rysunkami odręcznemi i zawodowemi, 24 godzin materjałoznawstwo budowlane z podstawowemi wiadomościami z technologji, 32 godziny język polski i korespondencja, 24 godziny rachunki z geometrją, 22 godziny kosztorysowanie z rachunkowością, 12 godzin geografja gospodarcza, 22 godziny prawoznawstwo i 8 godzin higjena zawodowa i ogólna.

Kierownikiem kursu był Inżynier Władysław Noakowski,

wykładowcami inżynierowie, Majżuk i Czulda oraz mgr. Knothe, pp. Fogiel i Kolasiński, którzy zyskali sobie ogólne uznanie i wdzięczność za pełną poświęcenia pracę.

W kursie brało udział 19 cieśli i 60 murarzy, z których 57 ukończyło kurs z wynikiem pomyślnym.

Zakończenie kursu odbyło się w Y. M. C. A. w obecności wykładowców i wszystkich uczestników. Z ramienia Izby Rzemieślniczej udział wzięli: Prezes St. Kopczyński Wice-Prezes Lewandowski, Dyrektor St. Dobosz i Referent oświaty zawodowej W. Iżycki, z Y. M. C. A. Dyrektor Trypka. Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego reprezentowali Naczelnik Waltratus, Dyrektorowie Dura i Zalewski, Cech Murarzy, Starszy Cechu Jasiak, Cieśli, Starszy Cechu Meisner.

Rozdania świadectw dokonał dyrektor Trypka, zachęcając słuchaczy od dalszej pracy nad sobą; prezes Izby, Kopczyński podkreślił rolę absolwentów kursu, którzy po powrocie do miejsc zamieszkania winni uświadomić ogół rzemieślniczy o konieczności nauki, korzyściach wyniesionych w kursu i roli samorządu gospodarczego; prezes Lewandowski imieniem Rady Wojewódzkiej Związku Rzemieślników Chrześcijan omówił rolę organizacyj rzemieślniczych, wzywając słuchaczy do wstępowania w szeregi Związku Rzemieślników Chrześcijan, Imieniem Rady Pedagogicznej żegnał uczestników kursu profesor Kolasiński podkreślając z całem uznaniem usilną i wytrwałą pracę słuchaczy; w imieniu tych ostatnich przemawiali pp.: Kierozalski — murarz i Kawka — cieśla, dziękując Izbie, Y. M. C. A. i wykładowcom za zorganizowanie i poprowadzenie kursu, wręczając prezesowi i dyrektorowi Izby artystycznie wykonane podziękowanie, zaś dyr. Trypce i wykładowcom bukiety kwiatów.

Jako ostatni zabrał głos powtórnie p. dyr. Trypka i omówił znaczenie społeczne kursu, poczem wspólnem zdjęciem zakończono miłą herbatką pożegnalną.

ZMIANY W ORGANIZACJI URZĘD. SKARB. PRZY IZBIE SKARBOWEJ W ŁODZI.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24.III.1936 (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 181) wprowadza z dniem 1 kwietnia r. b. następujące zmiany w organizacji Urzędów Skarbowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Łodzi:

1) z okręgów 7 i 8 Urzędu Skarbowego w Łodzi wyłącza się obszar zamknięty linją graniczną biegnącą środkiem ul. Brzezińskiej do wschodniej granicy miasta, następnie wschodnią granicę miasta do ul. Pomorskiej, środkiem ul. Pomorskiej do ul. Trębackiej, środkiem ul. Źródłowej do ul. Północnej, środkiem ul. Północnej do rzeki Łódki, rzeką Łódką i ponownie środkiem ul. Północnej do ul. Nowomiejskiej, środkiem ul. Nowomiejskiej do Starego Rynku, Stary Rynek, środkiem ul. Zgierskiej do Nr. 3 oraz cały plac Kościelny. Obszar ten będzie podlegał Urzędowi Skarbowemu Nr. 13.

2) Urząd Skarbowy Nr. 13 otrzymał Nr. 14.

3) Gmina Zgierz oraz gminy wiejskie: Brużyca Wielka, Lućmierz i Łagiewniki zostały wyłączone z okręgu Urzędu Skarbowego Nr. 13, tworząc Urząd Skarbowy w Zgierzu.

4) Gminy Miejskie: Pyzdry, Słupca i Zagórów oraz gminy wiejskie: Ciążeń, Dłusk, Kleczew, Lądek, Młodojewo, Oleśnica, Ostrowite, Szymanowice i Trąbczyn zostały wyłączone z okręgu Urzędu Skarbowego w Koninie i dla obszaru tego utworzono Urząd Skarbowy w Słupcy.

Z WYDZIAŁU EKONOMICZNO - HADLOWEGO.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi zawiadamia zainteresowanych, iż Wydział Ekonomiczno - Handlowy udziela bezpłatnie wszelkich informacyj o źródłach zakupu surowca, narzędzi i maszyn, jak również o przetargach i większych dostawach.

DO PRZEWODNICZĄCYCH KOMISYJ EGZAMINACYJNYCH.

Izba Rzemieślnicza prosi PP. Przewodniczących Komisyj Egzaminacyjnych o spieszne nadsyłanie sztuk czeladniczych i mistrzowskich w celu umieszczenia ich na Rzemieślniczej Wystawie - Targach w Łodzi, której otwarcie nastąpi w dniu 17 maja r. b.

Z Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

AKCJA IZBY W WALCE Z BEZROBOCIEM.

W początkach miesiąca października ub. roku ukazały się w prasie codziennej wzmianki, donoszące, że Fundusz Pracy organizuje na jesieni w kilku województwach — między innemi również i w Poznańskiem — kursy przysposobienia zawodowego brukarzy i kamieniarzy.

Powołując się na wspomnianą wzmiankę — Izba Rzemieślnicza w Poznaniu po porozumieniu się z miejscowym Cechem Brukarskim, wystąpiła do głównego Biura Funduszu Pracy w Warszawie o powierzenie tut. Izbie zorganizowania odnośnych kursów. Biuro Funduszu Pracy wyraziło zgodę na zorganizowanie przez Izbę kursu, wobec czego Izba opracowała plan nauczania na kursie oraz plan finansowy.

Z uwagi na to, że brukarstwo jest zawodem rzemieślniczym i poduczanie robotników — bez dania im pełnych kwalifikacyj rzemieślniczych jest niepożądane — Izba zamierzała kursistom dać wyszkolenie takie, jakie otrzymują uczniowie rzemiosła brukarskiego, zakończone złożeniem egzaminu na czeladnika brukarskiego. Z tego też względu w myśl opracowanego planu cały kurs obliczony był na trzy lata — przyczem czas nauczania na kursie w każdym roku trwać miał conajmniej 6 tygodni.

Na kurs przyjmować miało się wyłącznie bezrobotnych, pozostających od dłuższego czasu bez pracy, przyczem tytułem zapomogi mieli oni otrzymywać 2,89 dziennie. Kurs miał być urządzony w 10-ciu ośrodkach województwa poznańskiego, przyczem w każdym ośrodku miało

być przyjętych 30 kursistów, czyli razem około 300-tu.

Plan ten, a szczególnie plan finansowy nie został w całości przez Fudusz Pracy zatwierdzony. Przy końcu stycznia br. otrzymała Izba wiadomość, że Fundusz Pracy przyznaje na urządzenie kursu kwotę 20.000 złotych, przyczem na konferencji przedstawicieli Izby Rzemieślniczej oraz Cechu Brukarskiego w Poznaniu w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy uzgodniono, że kurs obejmować będzie wyłącznie praktyczne nauczanie kamieniarstwa brukarskiego, albowiem na skróconym do 4-ch tygodni kursie o nauczaniu rzemiosła brukarskiego mowy być nie może.

O przyznanie powyższej kwoty na zorganizowanie kursu zawiadomiło Izbę Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy pismem z dnia 30.I.1936 r. a już w dniu 3.II br. uruchomiono kurs w Piaskach i Grabonogu w powiecie gostyńskim a 10.II br. w Sośni i Lutomsku w powiecie międzychodzim oraz w Rosku w powiecie czarnowskim.

W tych pięciu ośrodkach uczestniczyło w kursie 122 kursistów.

W miesiącu marcu uruchomiono kurs w dalszych 6-ciu ośrodkach, a mianowicie w Tulcach w powiecie średzkim, w Gajewie w powiecie śremskim, w Bodzewku pow. gostyńskim, szczególnie bogatym w kamień narzutowy, a liczącym bardzo liczne rzesze bezrobotnych, w Rozdrażewie w pow. krotoszyńskim, w Dłoni w pow. rawickim oraz w Tokarzewie w pow. kępińskim. W ośrodkach tych uczy się 125 kursistów.

Przedmiotem praktycznego nauczania na tych kursach jest rozpoznawanie rodzajów kamienia narzutowego (polnego), jego wartości dla budowy dróg, wyrób kostki brukowej wszelkiego rodzaju, wyrób krawężników i t. p.

Najlepsi kursiści — zgodnie z życzeniem Głównego Biura Funduszu Pracy otrzymują po ukończeniu kursu komplet młotów kamieniarskich.

Zaznaczyć należy, że zapotrzebowanie na wykwalifikowanych kamieniarzy było i jest jeszcze bardzo wielkie i to nietylko do prac prowadzonych przez samorządy powiatowe, ale również do wyrobu brukowca w kamieniołomach państwowych.

Kilkunastu kursistów z terenu powiatu gostyńskiego już pracuje przy wyrobie brukowca z kamienia narzutowego w wojew. warszawskiem.

Pozatem bardzo wielu przyjętych zostało do prac prowadzonych na terenie odnośnych powiatów.

Stwierdzić więc trzeba, że kursy spełniają trojaki cel: 1) dają bezrobotnym wyszkolenie w zawodzie, mającym dobrą przyszłość, bo ściśle związanym z budową dróg, 2) dają w czasie ich trwania chociaż skromną pomoc materjalną bezrobotnym, 3) przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia — dając bezrobotnym zawód, w którym w krótkim czasie otrzymują zatrudnienie.

Tak pojęta pomoc dla bezrobotnych wydaje się najbardziej racjonalna i dająca najlepsze wyniki i pożądanem byłoby, aby i w przyszłości w analogiczny sposób była stosowana.

W końcu nadmienić jeszcze należy, że poszczególne wydziały powiatowe zwracają się do Poznańskiej Izby, aby urządzić na terenie odnośnych powiatów dalsze kursy, co jednak spowodu wyczerpania się przyznanej przez Fundusz Pracy kwoty — jest obecnie niemożliwe.

Kwestji bezrobocia tak prezes Izby Rzemieślniczej p. Władysław Zakrzewski jak i dyrektor p. Ignacy Kurowski poświęcają bardzo wiele uwagi, przyczem wszystkie ich wysiłki nastawione są na zagadnienia, zmierzające szczególnie do zmniejszenia bezrobocia w rzemiośle.

Przywiązując do znaczenia kursów wielką wagę z uwagi na cel jaki miały spełnić — prezydjum Izby w osobach pp. prezesa Zakrzewskiego i dyrektora Kurowskiego powierzyło całkowitą organizację i kierowanie kursami specjalnemu referentowi Izby t. j. p Henrykowi Rolliradowi...

W stałej współpracy z Funduszem Pracy, zwłaszcza z p. inż. Zawadzkim oraz z członkami Cechu brukarskiego, a mianowicie z wybitnymi fachowcami tegoż zawodu pp. J. Jóźwiakiem, L. Ratajczakiem, F. Kollatem, Fr. Kowalskim, S. Piaszykiem i A. Kollatem zakończył referat Izby p. Rollirad kursy kamieniarskie w wyżej wymienionych miejscowościach. Przy zakończeniu kursów brali udział pp. Starostowie, Inspektor Organizacyj Przemysł. Urzędu Wojewódzkiego p. Grodnicki Stefan, Naczelny Redaktor „Dziennika Poznańskiego" p. Winiewicz Józef i wielu działaczy społeczno-gospodarczych, zainteresowanych szczególnie w walce z klęską bezrobocia.

Z Izby Rzemieślniczej we Włocławku

POSIEDZENIE ZARZĄDU IZBY

W dn. 29 marca 1936 roku odbyło się posiedzenie Zarządu Izby pod przewodnictwem Prezesa Izby p. Józefa Budzanowskiego.

W posiedzeniu wzięli udział viceprezes Izby p. J. H. Agrest, członkowie Zarządu pp. inż. Oszczakiewicz Romuald, Kurowski Wincenty i Łukomski Kazimierz oraz pp. Dyrektor Izby p. Łazarewicz Jan i str. referent Misiak Jan.

W ciągu kilkugodzinnych obrad omówiono szereg spraw finansowo - gospodarczych Izby oraz innych o znaczeniu ogólnem rzemiosła.

Z ważniejszych spraw będących na porządku dziennym załatwiono:

1) Przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie ze stanu gospodarczego i działalności Izby za rok 1935 oraz sprawozdanie rachunkowe.

2) Uchwalono wystąpić do odnośnych Władz z wnioskiem przeprowadzenia normalizacji wyrobów rzemiosł budowlanych, aby dać możność temu rzemiosłu przygotowanie w czasie sezonu martwego potrzebnych

w budownictwie przedmiotów, jak otwory, drzwi, okna i t. p.

3) Przyjęto do wiadomości ustalone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu opłaty, które wynoszą: Opłata taksy egzaminacyjnej mistrzowskiej zł. 60. Opłata taksy egzaminacyjnej czeladniczej zł. 20, opłata taksy za badanie kwalifikacyjne zł. 40, zaświadczenie o prawie nabytem zł. 20. Stawki powyższe obowiązują od dnia 1 marca 1936 r.

Opłaty za rejestrację umów o naukę w rzemiośle zostaną przez Zarząd ustalone po otrzymaniu odnośnych wyjaśnień Ministerstwa Przemysłu i Handlu w tej sprawie.

4) Ustalono etaty w biurze Izby.

5) Uchwalono subwencję na wycieczki najlepszych uczni Szkół Zawodowych i Dokształcających Zawodowych do Poznania, Warszawy i Łowicza.

6) Przyjęto do wiadomości program Święta Rzemiosła i Wystawy Prac Terminatorskich w Łowiczu z okazji 800-lecia Łowicza oraz uchwalono subwencję na urządzenie wspomnianej Wystawy.

7) Przyjęto program urządzania w roku 1936 zbiorowych reklam wyrobów rzemieślniczych i uchwalono subwencję na urządzenie Kiermaszy Przedświątecznych.

8) Przyjęto budżety Kursów budowlanych zorganizowanych przez Izbę dla mularzy i cieśli we Włocławku, Płocku i Warszawie oraz uchwalono subwencję na te Kursy.

9) Przyjęto budżety Kursów instruktorskich zdejmowania i konserwowania skór zwierzęcych zorganizowanych przez Izbę w Toruniu i Płocku i uchwalono subwencję na te Kursy.

10) Przeprowadzono reorganizację dotychczasowych siedzib Komisyj Egzaminacyjnych i Kwalifikacyjnych i ustalono w miejsce 18 — 10 siedzib tych Komisyi.

Nadto poruszono szereg spraw związanych z pracami Izby za rok ubiegły i na rok bieżący.

PLENARNE POSIEDZENIE RADCÓW IZBY

W dniu 30 marca 1936 r. w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Izby p. Józefa Budzanowskiego plenarne posiedzenie Radców Izby.

W posiedzeniu wzięło udział 23 Radców oraz Dyrektor Izby p. Łazarewicz Jan i St. Referent p. Misiak Jan. Zebranie przyjęło i zatwierdziło sprawozdanie z działalności Izby i stanu gospodarczego rzemiosła oraz sprawozdanie rachunkowe na rok 1935. Następnie przyjęty został do wiadomości i zatwierdzony przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu budżet Izby na rok 1936. W dalszym ciągu obrad uchwalone zostały regulaminy dla Wojewódzkich Komisyj Gospodarczych poszczególnych rzemiosł przy Izbie Rzemieślniczej oraz regulamin Komisyj Kwalifikacyjnych.

Zatwierdzona została uchwała przez Zarząd Izby reorganizacja siedzib Komisyj Egzaminacyjnych i Kwalifikacyjnych.

Uchwalono znieść z dniem 1.IV.1936 r. opłaty pobierane od kandydatów przystępujących do egzaminów przez właścicieli warsztatów za korzystanie z narzędzi i warsztatów przy wykonywaniu sztuk egzeminacyjnych.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości uchwały Zarządu w sprawie Wystawy i Święta Rzemiosła w Łowiczu oraz w sprawie przyznanych subwencji na wycieczki i Kiermasze Przedświąteczne.

KURS ZDEJMOWANIA SKÓR W PŁOCKU.

Dnia 27 marca r. b. został ukończony dwutygodniowy Kurs Instruktorski zdejmowania i konserwacji skór w Płocku. Kurs zostały zorganizowany przez Izbę Rzemieślniczą we Włocławku, jako drugi tego rodzaju — pierwszy odbył się w Toruniu — dla rzeźników woj. warszawskiego.

Nowocześnie urządzona Rzeźnia Miejska w Płocku, wykłady prowadzone przez Dyrektora Rzeźni, fachowi instruktorzy-specjaliści w metodzie zdejmowania skór przez odbijanie z Torunia oraz szczera chęć nauczenia się ze strony uczestników Kursu wpłynęły na wysoki stan przeszkolenia.

Wyniki przeprowadzonego Kursu — to 23 nowych instruktorów, którzy po powrocie do Cechów nauczą swych Kolegów, jak należy obchodzić się ze skórami, żeby nie marnować majątku narodowego i własnego.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

USTAWA SKARBOWA.

W Dzienniku Ustaw R. P. z dn. 31 marca 1936 r. Nr. 23, poz. 185, została ogłoszona Ustawa Skarbowa z dnia 30 marca 1936 r. na okres od 1 kwietnia 1936 do 31 marca 1937 r.

Ogólna suma dochodów, przewidzianych w ustawie skarbowej, ma przynieść Skarbowi Państwa zł. 2.221.289.440. W jednym z najbliższych numerów tygodnika „Rzemiosło" omówimy szczegółowo dochody Ministerstwa Skarbu, w szczególności daniny publiczne w kwocie zł. 1.175.302.000, w tem dochody zwyczajne — zł. 994.372.000 oraz dochody nadzwyczajne zł. 180.930.000.

W dziale danin publicznych najpokaźniejsze miejsce zajmują podatki bezpośrednie zł. 823.425.000 (dochody zwyczajne zł. 656.200.000 i dochody nadzwyczajne złotych 167.225.000).

Dochody z podatków bezpośrednich w ogólnym budżecie stanowią 37,1%.

USTAWA Z DNIA 30 MARCA 1936 R. O ZMIANIE DEKRETU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 14 LISTOPADA 1935 R. O SPECJALNYM PODATKU OD WYNAGRODZEŃ, WYPŁACANYCH Z FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH.

Art. 1. Ust. (1) art. 9 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych

(Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 503) otrzymuje brzmienie:

„(1) Należności z tytułu specjalnego podatku wpływają: z wynagrodzeń, o których mowa w pkt. 1, 2, 4, 5 i 6 ust. (1) art. 2 — do Skarbu Państwa, z wynagrodzeń zaś, o których mowa w pkt. 3 ust. (1) art. 2 — do kas związków samorządowych, związków międzykomunalnych bądź innych instytucyj i banków samorządowych".

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1936 r.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów: Marjan Zyndram-Kościałkowski.

Minister Skarbu: E. Kwiatkowski.

(Dz. U. R. P. z dnia 31 marca 1936 r. Nr. 23, poz. 187).

Uwaga: Pkt. 3 ust. (1) art. 2 dekretu z dnia 14 listopada 1935 r. brzmi: „związki samorządu terytorjalnego, związki międzykomunalne (celowe), oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne".

Na mocy powyższej ustawy należności z tytułu specjalnego podatku z wynagrodzeń pracowników wyszczególnionych wyżej (w uwadze) — związków, innych instytucyj i banków samorządowych wpływają nie do Skarbu Państwa, lecz do kas tych instytucyj i związków.

ZRYCZAŁTOWANY PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU NA LATA 1936 i 1937.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła przywiązuje wielką wagę do wymiaru zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw. **Inowacja t. zw. ugody między płatnikiem a urzędem skarbowym,** o ile nie zda egzaminu w pierwszym roku jej stosowania, może przekreślić podstawowe zamierzenia naczelnych władz skarbowych. O ile bowiem do zryczałtowanego podatku na rok 1936 i 1937 zostanie pociągnięta mniejsza ilość płatników w porównaniu do roku 1935, wtedy oczekiwany przez Ministerstwo Skarbu końcowy wynik nie zostanie osiągnięty.

Ministerstwo Skarbu w okólniku z dnia 10 lutego 1936 r. LD. V. 36301/4/36 podreśliło, że przywiązuje specjalną wagę do prawidłowego i zgodnego z przepisami rozporządzenia przeprowadzenia wymiaru zryczałtowanego podatku. W szczególności w intencji Ministerstwa Skarbu leży, aby ogólna ilość płatników, pociągniętych do ryczałtu na lata 1936/37 nie była niższą aniżeli w roku ubiegłym.

Już obecnie można zaznaczyć, iż w większości wypadków urzędy skarbowe nie powiadomiły płatników pisemnie w terminie do dnia 31 marca 1936 r. o zaliczeniu przedsiębiorstw do jednej z wymienionych w § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. grup ryczałtu.

Jak to podaje prasa Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego zamierza interwenjować w sprawie ryczałtu w Ministerstwie Skarbu, zachodzą bowiem wypadki, iż w zawiadomieniach urzędów skarbowych figurują sumy podatku niekiedy o wiele wyższe od kwot wymiaru z roku ubiegłego.

W związku z tem przypominamy o treści pkt. 16 okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. LD. V. 36301/4/36, który brzmi: „Ewentualne zażalenia organizacyj gospodarczych płatników, składane do Izb Skarbowych (Wydziału Skarbowego), a dotyczące sposobu przeprowadzania wymiaru zryczałtowanego podatku przez Urzędy Skarbowe, winny być każdorazowo rozpatrzone i zbadane. O wyniku należy powiadomić zainteresowane organizacje".

Również w powyższym okólniku zaznaczono, że pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo oraz rybołówstwo, niepodlegające podatkowi przemysłowemu od obrotu w myśl art. 8 pkt. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nie opłacają zryczałtowanego podatku.

Uwaga: Art. 8 pkt. 5 ustawy o podatku przemysłowym postanawia: państwowy podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego opłacają — pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołówstwo, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny; dla zaliczenia do pracowni i zajęcia rzemieślniczego, względnie rękodzielniczego, nieodzowne jest posiadanie karty rzemieślniczej; przepis niniejszy nie ma zastosowania do mydlarstwa, rzeźnictwa oraz wyrębu mięsa.

BIEGLI DO SPRAW PODATKOWYCH.

Niektóre Izby Rzemieślnicze przedstawiły już władzom skarbowym listy biegłych-rzemieślników do spraw podatkowych.

Sprawa ta, o ile chodzi o Samorząd Gospodarczy Rzemiosła, ma bardzo duże znaczenie, powołanie bowiem odpowiednich — bezstronnych biegłych z różnych zawodów rzemieślniczych może mieć wpływ dodatni na wymiar podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego, co w wyniku zmniejszy ilość wnoszonych odwołań.

Sprawa biegłych nabrała specjalnego znaczenia z chwilą ukazania się zarządzenia P. Ministra Skarbu z dnia 29 listopada 1935 r. LD. V. 39286/I/35, którem zostały uchylone §§ 168 — 174 instrukcji podatkowej z dnia 31 grudnia 1934 r. oraz wszelkie inne przepisy, dotyczące t. zw. osób obeznanych ze stosunkami gospodarczemi płatników.

Zarządzenie powyższe nakazuje, aby w tych wszystkich wypadkach, gdy instrukcja podatkowa uprawnia lub nakazuje zasięganie w postępowaniu wymiarowem lub odwoławczem opinii wymienionych wyżej osób, urzędy i izby skarbowe powoływały w tym celu wyłącznie biegłych wyznaczonych przez instytucje Samorządu Gospodarczego. To też terminowe przedstawienie władzom skarbowym list biegłych do spraw podatkowych z pośród sfer rzemieślniczych jest sprawą ważną i pilną.

SKRZYNKA POCZTOWA

Cech krawiecki — Nowe na Pomorzu.

Jak to już informowaliśmy w Nr. 11 tygodnika „Rzemiosło" — pracownie rzemieślnicze, prowadzone przez właścicieli przy współudziale jednego członka rodziny — opłacają podatek przemysłowy tylko w formie świade-

ctwa przemysłowego, pod warunkiem jednak posiadania przez właściciela pracowni — karty rzemieślniczej; — nie dotyczy to mydlarstwa, rzeźnictwa i wyrębu mięsa (art. 8 p. 5 ustawy o pod. przem.).

O ile chodzi o wypadki zatrudnienia przez właściciela pracowni rzemieśniczej ucznia przemysłowego, względnie uczniów przemysłowych (art. 116 prawa przemysłowego), to, jak wynika z rozporządzenia P. Ministra Skarbu z dnia 6 marca 1935 r., — nie opłacały podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu za rok 1935 pracownie rzemieślnicze, w których poza właścicielem pracowni, byli zatrudnieni uczniowie przemysłowi. — Dotychczas odmiennych zarządzeń niema. —

Poruszona sprawa w dniach najbliższych zostanie rozstrzygnięta przez Ministerstwo Skarbu, zdaje się, w sensie przychylnym dla rzemiosła.

W sprawie nowych statutów cechowych informujemy, że ponieważ rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 lutego 1936 r. o cechach rzemieślniczych weszło w życie z dn. 3 marca r. b., to istniejące obecnie cechy powinny w terminie 6 miesięcy od daty powyższej, t. j. do dnia 3 września r. b., przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, odpowiadające przepisom ustawy z dn. 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem i wyżej wskazanego rozporządzenia. Wzorowy statut cechów został już przez Związek Izb Rzemieślniczych opracowany i przesłany Izbom Rzemieślniczym do zaopinjowania. Mniejwięcej w połowie maja wzorowy statut zostanie przesłany Ministerstwu Przemysłu i Handlu do zatwierdzenia.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

W tych dniach ukaże się wydawnictwo Związku Izb Rzemieślniczych R. P. pod tytułem: **„Najważniejsze podatki bezpośrednie"**.

Książka została opracowana przez p. Władysława Kozłowskiego, Naczelnika Wydziału podatkowego Związku Izb.

Książka ta zawiera następujące informacje: 1) najważniejsze postanowienia ordynacji podatkowej ze specjalnem uwzględnieniem obowiązków biegłych do spraw podatkowych, 2) o podatku dochodowym, 3) o podatku przemysłowym, 4) o podatku od nieruchomości, 5) o podatku od lokali, 6) o części opłat stemplowych.

Książkę po cenie umiarkowanej można będzie nabyć we wszystkich Izbach Rzemieślniczych oraz w Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie (Mazowiecka 1).

KIEDY NALEŻY UJAWNIAĆ KLIENTÓW W KSIĘGACH HANDLOWYCH?

W związku z uchyleniem par. 54 rozporządzenie wykon. do ord. podatkowej, który to przepis zmuszał do ujawniania w księgach odbiorców, wynikła kwestja czy tego typu przedsiębiorstwa, jak wykańczalnie, farbiarnie i t. d. winne są wykazywać w swych księgach powierzone sobie do przerobu lub wykończenia materjały, oraz nazwiska składających je osób, lub firm. Sprawa oparła się o Min. Skarbu, które orzekło, iż wspomniane przedsiębiorstwa muszą jednak ujawniać swoich klientów przez wzgląd za specjalny stosunek prawny, jaki zachodzi między przyjmującym materjały, a składającym je do wykończenia. Pominięcie zapisu nazwiska godziłoby, zdaniem ministerstwa, w prawidłowość i rzetelność ksiąg.

NOWY SYSTEM PROTESTOWANIA WEKSLI.

Nowy regulamin o zleceniach pocztowych, który wszedł w życie w dn. 1 bm., zawiera szereg doniosłych przepisów o protestowaniu weksli za pośrednictwem poczty. Przedewszystkiem dopuszcza się możliwość zapłaty wekslu przez osoby trzecie. W tych wypadkach listonosze obowiązani są przyjmować zaofiarowane sumy. Urząd pocztowy obowiązany jest dążyć do odszukania lokalu przedsiębiorstwa, albo mieszkania dłużnika. Protest należy sporządzić nawet w tym wypadku, o ile dłużnikowi wdrożono postępowanie ugodowe lub ogłoszono upadłość. Protest musi być przyklejony tuż pod ostatniem żyrem, by nie było wolnych miejsc.

USTAWODAWSTWO PRZEMYSŁOWE

DO JAKIEJ GRUPY PRZEMYSŁOWEJ NALEŻY WAŁKARSTWO.

W związku z wątpliwościami, do jakiej grupy przemysłów zaliczyć należy wałkarstwo (poddawanie pewnym przeróbkom półfabrykatów garbarskich celem ich uszlachetnienia i ostatecznego przygotowania do użytku przez cholewkarzy lub szewców) — Ministerstwo Przemysłu i Handlu w piśmie z dn. 19 marca 1936 r. Nr. PA. III. 1/43, skierowanem do Związku Izb Rzemieślniczych wyjaśniło zgodnie z opinją Związku Izb: „że wałkarstwo **w sensie przedmiotowym jak wyżej** zasadniczo jest częścią rzemiosła garbarskiego, jednakże dopuszczalnem jest wykonywanie go przez cholewkarzy i szewców w zakresie potrzeb produkcyjnych tych ostatnich. Natomiast wałkarstwo w sensie nadawania formy cholewkom, jest częścią rzemiosła cholewkarskiego (vide okólnik Nr. PA. 2945 z 1928 r.).

Z uwagi na powyższe osoby, pragnące trudnić się samoistnie **wyłącznie** wałkarstwem, winny wykazać się posiadaniem dowodu uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła garbarskiego, osoby zaś, prowadzące wałkarstwo na zasadzie praw nabytych, powinny otrzymać karty rzemieślnicze na garbarstwo z dopiskiem „wałkarstwo".

CZY KOBIETA MOŻE OTRZYMAĆ KARTE RZEMIEŚLNICZA NA RZEŹNICTWO I WYRĄB MIĘSA?

Ubój bydła i nierogacizny jest objęty spisem robót wzbronionych kobietom, zawartym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 lipca 1925 r. o spisie robót wzbronionych młodocianym i kobietom, którego moc obowiązująca wygasa w dniu 27 kwietnia 1936 r.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 3 października 1935 r. o robotach wzbronionych

młodocianym i kobietom, mające obowiązywać od dnia 27 kwietnia 1936 r., zmodyfikowało powyższy zakaz, zabraniając kobietom wykonywania robót w rzeźniach przy uboju bydła i nierogacizny.

Karta rzemieślnicza, wydana na rzemiosło „rzeźnictwo i wyrąb mięsa" uprawnia do wykonywania wszystkich prac, wchodzących w zakres rzeźnictwa i wyrębu mięsa, a zatem i do wykonywania uboju bydła i nierogacizny, jako robót, stanowiących integralną część rzemiosła rzeźnickiego.

Wobec wątpliwości, czy kobiety z uwagi na obowiązujący w stosunku do nich zakaz uboju bydła i nierogacizny, mogą otrzymać kartę rzemieślniczą na wykonywanie rzemiosła „rzeźnictwo i wyrąb mięsa", Związek Izb Rzemieślniczych na skutek zapytania Izby Rzemieślniczej w Nowogródku, zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o autorytatywne wyjaśnienie, zaznaczając zarazem, że zdaniem Związku niema przeszkód natury prawnej do wydawania kobietom kart rzemieślniczych na wykonywanie rzeźnictwa i wyrębu mięsa.

W odpowiedzi Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło w piśmie z dn. 17 marca b. r. L. PA. III. 1/40, skierowanem do Związku Izb, iż zakazu zawartego w rozporządzeniach Ministra Opieki Społecznej z dnia 29 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 558) i z dnia 3 października 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 484), nie należy rozumieć w ten sposób, że kobietom nie wolno prowadzić samoistnie przemysłu, w którego zakres wchodzą roboty, wyszczególnione w tych rozporządzeniach, jak również, że nie wolno im prowadzić samoistnie takich robót. Jak bowiem wynika z treści ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636), zakazy zawarte w wymienionych rozporządzeniach regulują tylko kwestje zatrudniania robotników przez samoistnych przemysłowców, natomiast nie dotyczą wykonywania wyszczególnionych przez nich samych.

Jak wynika z powyższego wyjaśnienia, Ministerstwo Przemysłu i Handlu podziela zdanie Związku Izb Rzemieślniczych, iż niema przeszkód natury prawnej do wydawania kobietom kart rzemieślniczych na wykonywanie rzeźnictwa i wyrębu mięsa.

WYDAWANIE DOKUMENTÓW PETENTOM. POWAŻNE UŁATWIENIE DLA OBYWATELI.

Min. Spraw Wewnętrznych Pan Wł. Raczkiewicz wydał okólnik w sprawie wyjątkowo ciekawej, dotyczącej wydawanie petentom niektórych dokumentów, załączonych do akt sprawy. Dokumenty, które strony mogą otrzymać w dowolnej ilości powinny być zasadniczo zatrzymywane w aktach, jednak mogą być czynione wyjątki, zwłaszcza gdy dokument był wystawiony zagranicą i posiada dla petenta specjalną wartość. Dokumenty, które są wydawane tylko w jednym egzemplarzu, jak np. matury i t. d. mają być wydane stronom po zatrzymaniu odpisów. Dokumenty bez znaczenia istotnego również mogą być wydawane. Nowe zarządzenie zaoszczędzi petentom w szeregu wypadkach wyrabiania sobie nowych dokumentów tej samej treści.

KOMPLIKACJE Z POWOŁANIEM IZB PRACY.

Wśród przedstawicieli ruchu zawodowego istnieje rozbieżność w sprawach, dotyczących powołania do życia Izb Pracy. Zgłoszone są różne uwagi do pierwotnego projektu, co utrudnia znacznie uzgodnienie poglądów i odsuwa realizację powołania Izb. Zwłaszcza, chodziłoby o unormowanie kwestji chałupniczej. Dotychczas jeszcze niewiadomo, **czy chałupnicy należą do kategoryj rzemieślniczych, czy też są robotnikami. O ileby chałupników uznano za rzemieślników wszelkie kwestje związane z chałupnictwem byłyby przeniesione do izb rzemieślniczych.**

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

UMOWY O NAUKĘ, CZAS JEJ TRWANIA, LATA PRAKTYKI.

W powyższej sprawie Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało następujące wyjaśnienie:

1) Zaniedbanie przez przemysłowca spisania umowy o naukę lub niezarejestrowaniu jej nie może w żadnym razie szkodzić uczniowi. Jeśli więc fakt odbycia nauki został stwierdzony przez Izbę w sposób nie nasuwający wątpliwości, niema podstaw do uznania nauki za nieważną.

2) Zgodnie z art. 152 prawa przemysłowego czas nauki (termin) winien zasadniczo wynosić trzy lata. Jednakże Izba Rzemieślnicza może w poszczególnych wypadkach pozwolić uczniowi na zakończenie terminu przed upływem przepisanego czasu nauki. Jeśli więc Izba w poszczególnych wypadkach, mając na uwadze okoliczność długoletniego zatrudnienia ucznia w danem rzemiośle przed wstąpieniem na naukę, uzna, że uczeń opanuje dostatecznie wymagane umiejętności zawodowe w krótszym niż trzyletnim terminie, nic nie stoi na przeszkodzie do skorzystania z uprawnień, wynikających z art. 152 ust. 2 w zakresie nieograniczonym.

3) Przy dopuszczaniu do egzaminu mistrzowskiego (art. 158) w wypadkach długoletniego zatrudnienia w danem rzemiośle przed uzyskaniem dyplomu czeladniczego, dopuszczalne jest doliczenie do lat praktyki czeladniczej, odbytej po złożeniu egzaminu czeladniczego, także lat praktyki odbytej przed złożeniem tego egzaminu.

Sprawa uprawnień do kształcenia terminatorów przed 15. XII. 1927 (art. 158 prawa przem.) nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

NACZELNIK WYDZIAŁU

(—) K. Sokołowski.

KRÓTKOTERMINOWE KURSY DLA KANDYDATÓW DO EGZAMINU CZELADNICZEGO

Na podstawie materjałów, zebranych w drodze ankiety, rozpisanej do wszystkich Izb Rzemieślniczych, Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Przem. i Handlu w grudniu 1935 z wnioskiem m. in. o sprolongowanie mocy obowiązującej przepisów, dotyczących ulgowego egzaminu na czeladnika i o ze-

zwolenie na organizowanie krótkoterminowych kursów dokształcających zawodowych nawet dla kompletów w liczbie 10 terminatorów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w piśmie Nr. PA. IV. 4/126 z dnia 31. XII. 35 r. do Związku Izb zakomunikowało, że nie może przychylić się do wniosku Zw. Izb, zdążającego do wprowadzenia ustawowego obowiązku minimalnego dokształcania, „lecz uznając słuszność argumentów Związku odnośnie konieczności wymagania minimum dokształcania zawodowego, zauważa, że z chwilą należytego zorganizowania krótkoterminowych kursów dokształcających zawodowych, przymus korzystania z nich będzie można wprowadzić poza rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu dnia 13/2 1934 r. w drodze odpowiednich zarządzeń, wydanych władzom przemysłowym wojewódzkim przy równoczesnem propagowaniu kursów przez Izby Rzemieślnicze wśród rzemieślników".

W związku z powyższem Związek Izb Rzemieślniczych pismem z dnia 22 stycznia 1936 r. zwrócił się do Izb Rzemieślniczych z zapytaniem, czy zamierzają zorganizować w swych okręgach kursy krótkoterminowe dla kandydatów do egzaminu czeladniczego i o poinformowanie, ile kursów należałoby zorganizować w 1936 r. dla kompletów w liczbie:

1) 10 terminatorów,
2) 20 terminatorów,
3) 30 terminatorów.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17/2 1936 r. normuje do dnia 31. XII. 1937 r. ulgowe egzaminy czeladnicze. Rozporządzenie to zostało ogłoszone w „Rzemiośle" Nr. 11/1936.

Materjały, nadesłane przez **niektóre** Izby w sprawie organizowania krótkoterminowych kursów, są w opracowaniu. W niedalekiej przyszłości, Związek Izb Rz. opierając się na wnioskach Izb, zwróci się do Ministra P. i H. z prośbą o wydanie zarządzenia, o którem wspomniano w piśmie do Związku. Strona finansowa tej akcji zostanie także odpowiednio uregulowana.

Z SĄDU KONKURSOWEGO NA PROJEKTY ZDOBNICZE W KATOWICACH.

Posiedzenie Sądu Konkursowego, rozpisanego przez Przym. Cech Malarzy i Lakierników w Katowicach, na projekty zdobnicze, zagaił starszy cechmistrz p. Kempinski, witając przybyłych członków Sądu Konkursowego, między innymi p. Łyszczaka, Prezesa Izby Rzemieślniczej z Katowic, p. radcę Juzwy„ Prezesa Śl. Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach i p. Nygę Jana, przedstawiciela Związku Izb Rzemieślniczych Rzplitej w Warszawie, poczem sekretarz komitetu wykonawczego p. Kęsy odczytał warunki konkursu na projekty zdobnicze oraz protokól z posiedzenia Sądu Konkursowego w dniu 19 października 1935 r., z którego wynikało, że ze względu na nikłą ilość prac oraz niski ich poziom, postanowiono wówczas przesunięcie terminu do dnia 15 stycznia 1936 r., który to termin Zarząd Cechu przesunął ponownie do dnia 12 lutego 1936 r., kierując się życzeniami uczestniczących w konkursie.

Równolegle z przesunięciem terminu przewidziano rozszerzenie składu Sądu Konkursowego oraz zwiększenie ilości nagród. W tym kierunku poczynił Zarząd Cechu odpowiednie starania uwieńczone pomyślnym skutkiem.

W skład Sądu Konkursowego wchodzili Panowie:

1) Feliks Łopieński, Prezes Muzeum Rzemiosła i Sztuki Stosowanej w Warszawie,

2) Wiesław Zarzycki, dyrektor Państw Szkoły Sztuk Zdobniszych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie,

3) Inżynier Witold Kłębkowski, kierownik Wydz. komunikacyjno - budowlanego Woj. Śląskiego,

4) mistrz malarski Jan Nyga z Szopienic. jako przedstawiciel Związku Izb Rzemieślniczych,

5) mistrz malarski Franciszek Dobrzelecki z Warszawy,

6) mistrz malarski Wiktor Wojciechowski, redaktor dwutygodnika fachowego „Malarz" z Poznania,

7) mistrz malarski Karol Kempiński, st. cechmistrz Cechu Malarzy i Lakierników w Katowicach,

8) Józef Kęsy z Mysłowic, sekretarz komitetu wykonawczego,

9) Inżynier Sikorski, radca budowlany Magistratu m. Katowic (nieobecny).

Następnie wyjaśnił p. Nyga obecnym sposób rozmieszczenia prac, oraz zawiadomił, że konkurs został obesłany przez 50-ciu uczestników, którzy nadesłali w pierwszym terminie 58, a w drugim 242 plansze, czyli, że jest do zakwalifikowania 300 proc. Że dwukrotne przesunięcie terminu wpłynęło na zwiększenie ilości prac, przyjęli obecni z zadowoleniem do wiadomości. Do prac oznaczonych kolejnym numerem 43 nie dołączył projektujący koperty ze swoim adresem. W trakcie posiedzenia wpłynęła jeszcze jedna praca, którą jednak do klasyfikacji nie przyjęto, ponieważ nadeszła w dwa dni po ostatecznym terminie, t.j. 12 lutym 1936 r.

Na przewodniczącego Sądu Konkursowego poproszono p. prezesa Łopieńskiego, a na sekretarza p. Wojciechowskiego. Ponieważ p. radca Sikorski nieobecności swej nie usprawiedliwił, przyznano p. przewodniczącemu dwa głosy. Po dokonaniu wyboru zarządził p. przewodniczący przerwę, celem zapoznania się członków Sądu z pracami oraz wyeliminowania tych, które zasadniczo nie odpowiadają warunkom konkursu. W następstwie tego odrzucono prac 134 a po drugiej klasyfikacji wyeliminowano dalszych 107 prac, tak, że ostatecznie pozostało do rozpatrzenia prac 59.

Skolei zastanowiono się nad sprawą podziału nagród. Wobec braku pracy takiej, któraby bezwzględnie zasługiwała na pierwszą nagrodę, postanowiono sumę złotych 600 (z czego jedną nagrodę w sumie zł. 200 ufundował Związek Izb Rzemieślniczych w Warszawie), — przewidzianą na trzy pierwsze nagrody podzielić na 12 nagród czwartych po złotych 50, zatrzymując przewidziane trzy drugie nagrody po złotych 150, oraz trzy trzecie nagrody po złotych 100.

Podział nagród ustalił Sąd Konkursowy ostatecznie następująco:

1) Godło 1+EF, nagrodę drugą;

2) Godło (1) Przyjaźń, nagrodę drugą;

3) Godło (14) Hartman, nagrodę drugą;

4) Godło 26 NN Malowanka, nagrodę trzecią;

5) Godło 47 Lewa, nagrodę trzecią;

6) Godło 18 N plus jeden, nagrodę trzecią;

7) Godło 46 Koziołki, 45 Houbert (1), Przyjaźń 1, 18 Ananas, 18 Koziołek. 42 Prix, 18 SC. (4) NN 4, 18 H, 18 IJ, 18 Wa 1, 39 ZL 1, nagrodę czwartą.

Po otwarciu kopert wykazało się, że nagrodzono następujących uczestników konkursu:

1) Godło „EF" Herman Schmidt, Kraków — 2 godło „Przyjaźń"; 2) Stefan Wyrwicz, Przemyśl; 3) Godło „Hartman" Stanisław Hartman, Poznań, nagrody drugie a złotych 150; 4) Godło „NN Malowanka" Marja Zawadzka, Skomielna Biała; 5) Godło „LEWA" Józef Kazimierz Wach, Lwów; 6) Godło „N plus jeden" Barbara Birtus, Kraków, nagrody trzecie a złotych 100; 7) Godło „Koziołki" Kazimierz Walaszek, Lwów; 8) Godło „Houbert 1", Henryk Stengl, Lwów; 9) Godło „Przyjaźń 1" Stefan Wyrwicz; 10) Godło „Ananas" Barbara Birtus, Kraków; 11) Godło „Koziołek", Łucja Kępińska, Kraków; 12) Godło „Prix" Erwin Sorichta, Katowice; 13 Godło „SC" Herman Schmidt, Kraków; 14) Godło „NN 4" Marja Zawadzka, Kraków; 15) Godło „H" Herman Schmidt, Kraków; 16 Godło „IJ" Józef Mróz, Kraków; 17) „WA 1" Adolf Knopp, Kraków; 18) Godło „ZL 1" Zenon Lemaszewski, Michałowice.

Sześciu pracom oznaczonym kolejnym numerem dwa, a których autorem okazał się p. Szwarcer z Rudy przyznano pochwalną wzmiankę za wysiłek artystyczny o wysokim poziomie. Nagrody nie przyznano dlatego, ponieważ wykonanie tych projektów w praktyce malarstwa dekoracyjnego napotkałoby na olbrzymie trudności.

Po dokonaniu podziału nagród, przewodniczący Sądu Konkursowego podziękował członkom za współudział w tej bądźcobądź niezmiernie wyczerpującej pracy i zamknął posiedzenie.

Z Naukowego Instytutu Rzemieślniczego
(Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej)

BIBLJOGRAFJA RZEMIEŚLNICZA
(Ciąg dalszy)

M. Sroczyński. **Piekarz.** Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu piekarskiego. Warszawa 1920 r. „Księgarnia Naukowa". Cena 30 gr.

Kalendarz Informator Piekarza Polskiego na r. 1935. Cena 1 zł. 50 gr.

Fr. Reinstein. **Dzieje cechu piekarskiego** m. Warszawy 1917 r.

A. Bartkowski. **Pamiętnik** wielkopolskiego Związku cechów piekarskich Poznań.

I. Józefowicz. **Pamiętnik** Związku cechów piekarskich woj. pomorskiego (1922—1927) Grudziądz.

J. Mokrzyński. **Organizacja piekarstwa spółdzielczego na wsi.** Warszawa 1925. Gebethner i Wolff. Cena 7 zł. 80 gr.

J. Rapczewski. **Technologja żywności.** Warszawa 1925 (wyczerpane).

Z. Gloger i I. Piątkowski. **Chleb.** „Wisła", tom. XII str. 336 i 560 1898 r.

Piekarz Polski, czasopismo zawodowe, organ Stowarzyszenia właścicieli piekarń R. P., Warszawa.

W. Wernicke. **Fachkunde für Bäcker** (materjałoznawstwo). Berlin. Cena 1 zł. 70 gr.

W. Wernicke. **Brotfechler und Brotkrankheiten.** Cena 1 zł.

Steffen - Hammerschmidt - Tollman. **Der Bäcker** (str. 180) r. 1936. Cena 2 zł. 75 gr.

Ernst. **Bäcker** (wyd. Teubner, Berlin). Cena 1 zł. 35 gr.

E. Wolf. **Die Bäckerei** 1926. Cena 4 zł. 35 gr.

Menschen an der Arbeit. **Der Bäcker.** Cena 2 zł. 10 gr.

G. Bretschneider. **Das Bäckergewerbe** (str. 364). Lipsk 1934 r. Cena 27 zł. 50 gr.

P. A. Dietzler. **Der Bäcker - Lehrling** (str. 104), wyd. Koeppera. Cena 2 zł. 60 gr.

Ernst. **Fachrechenheft für Bäcker** (wyd. Teubner, Berlin). Cena 4 zł.

Marja Ferber. **Piekarstwo w Krakowie.** Kraków 1933 r. (Wydawnictwo Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie). Cena 2 zł.

Dr. Leon Biegeleisen. **Polityka gospodarczo - aprowizacyjna miast polskich** (Warszawy i Lwowa). Warszawa 1935 r.

Tadeusz Woynowski. **Cech Piekarzy Miasta Starej Warszawy.** Nakładem Cechu, 1931 r.

Pamiętnik Uroczystości Jubileuszowej 350-lecia Chrześcijańskiego Cechu Piekarzy w Częstochowie. Nakładem Cechu, 1933 r.

Pamiętnik obchodu 75-lecia Cechu Piekarskiego w Wąbrzeźnie. Nakładem Cechu 1933 r.

Dr. Franciszek Bardel. **Cech Piekarzy Krakowskich w czasach Rzeczypospolitej Polskiej.** Nakładem Cechu, 1901 r.

BRUKARSTWO

Inż. A. Kühnel. **Ulice.** Projektowanie, (budowa, utrzymanie. Warszawa 1925 (str. 417) Księgarnia G. Szylinga, ul. Szpitalna 10 w Warszawie . . . . 5.—

Inż. M. Wł. Nestorowicz. **Materjały do budowy** i utrzymania dróg w Polsce. Warszawa 1926. (str. 13). 1.50

Podstawy wartościowania robót ziemnych nawierzchnich. Nakł. Min. P. i H. Warszawa 1920. Dom Książki Polskiej 0.30

Inż. A. Kühnel. **Drogi.** (materjały drogowe, narzędzia i maszyny. Utrzymanie dróg. Kosztorysy i t. d. Warszawa 1922, (str. 337). Brat. Pom. Polit. Warsz., ul. Polna 3. . . . . . . 12.—

Karaśkiewicz H. **Kosztorysowanie robót** budowlanych (m. in. ziemnych brukarskich) Warszawa 1934. Brat. Pom. Polit. Warsz. 6.—

Inż. E. Bratro. **Budowa i utrzymanie dróg.** Lwów — Warszawa 1932 (str. 424) Brat. Pom. Polit.

Warsz. . . . . 15.—

Inż. J. Karniewski. **Metody budowy ulepszonych nawierzchni drogowych** we Francji, Niemczech i Czechosłowacji. Warszawa 1932. (str. 132) — Brat. Pom. Pol. Warsz. . . . . . 5.—

Inż. J. Nechay. **Beton.** Jego tworzenie i własności. Materjały składowe betonu. Betonowanie. Warszawa 1931. (str. 246). Brat. Pom. Poli. Warsz. . 10.—

Beton i sposoby jego przyrządzania. Nakł. Związku Pol. Fabryk Portland — Cementu — Warszawa 1928 (str. 35). Brat. Pom. Pol. Warsz. . . . 1.—

Inż. K. Mackiewicz. **Miernictwo.** Opis i sposób użycia najważniejszych instrumentów i przyrządów mierniczych. Tyczenie linij prostych. Pomiar linij prostych, kątów poziomych, kątów pionowych, łuków, zdjęcie planu sytuacyjnego i t. d. Warszawa 1926 (str. 101). Brat. Pom. Polit. Warsz. 3.10

Leon Ratajczak, mistrz brukarski w Poznaniu. **Brukarstwo** (w druku).

Targi w Gdyni

Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni, sp. z o. o. organizuje w czasie od 28 czerwca do 12 lipca rb. „Targi Gdyńskie".

Myślą przewodnią organizatorów jest zainteresowanie społeczeństwa naszego, przedewszystkiem zaś przemysłów i kapitałów polskich możliwościami jakie stwarza ruch budowlany w Gdyni i propaganda przemysłu rybackiego morskiego. Ten czysto specjalny charakter „Targów" wyraźnie zakreśla granice zainteresowań dla niektórych zawodów rzemieślniczych przedewszystkiem związanych z budownictwem i zawodów produkujących sprzęt i pomocnicze artykuły dla rybactwa morskiego.

Warunki udziału w Targach przewidują dla rzemiosła, podobnie jak w roku zeszłym ulgowe opłaty za metraż (ulgi 40%).

W uwzględnieniu powyższego, oczekiwać należy licznego udziału zainteresowanych rzemiosł w tegorocznych „Targach Gdyńskich".

Pokłosie prasowe

Głos Rzemieślnika z dnia 5-go kwietnia w artykule „Produkcja i Zbyt" porusza zagadnienia związane ze sprzedażą wyrobów rzemieślniczych. Jednym z objawów pozytywnego nastawienia rzemiosła do nowoczesnych sposobów sprzedaży jest projekt wybudowania w Swarzędzu, będącym wielkim ośrodkiem rzemiosła stolarskiego, wielkiej hali wystawowej, w której znajdą pomieszczenie stoiska wszystkich swarzędzkich warsztatów.

W tym samym numerze znajdujemy artykuł Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, ilustrujący rabunkową gospodarkę obcego kapitału i nawołujący do korzystania z usług instytucji operujących kapitałem krajowym.

Dalej, w dziale zawodowym, w artykule „Wykonanie a gwarancja" omawiane są trudności związane z udzielaniem gwarancji na wyroby meblarskie i stolarstwa budowlanego.

Donosi nam również Głos Rzemieślnika o proteście szewców poznańskich przeciwko ekspansji firmy „Bata". 500 zebranych w Domu Rzemieślniczym samodzielnych szewców uchwaliło wysłanie do p. Ministra Przemysłu i Handlu obszernej rezolucji w tej sprawie.

Gazeta Przemysłu Rzemieślniczego z dnia 5 kwietnia zamieściła na pierwszej stronie odezwę komitetu organizacyjnego Zjazdu Rzeźnicko - Wędliniarskiego w Warszawie w dniu 19 i 20 kwietnia r. b., nawołującą do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w kongresie Rzemiosła z całej Polski. Odezwę podpisali: p. Kazimierz Syller, przewodniczący Polskiego Związku Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich w Poznaniu i p. Roman Reiff, starszy cechu wędliniarzy w Warszawie.

W artykule „Podziemne Gospodarstwo" nawołuje Gazeta do energicznej akcji mającej na celu likwidację nielegalnego uboju i sprzedaży wyrobów mięsnych przez niefachowców. Artykuł zwraca uwagę na niebezpieczeństwo dla zdrowia konsumentów wynikające ze sprzedaży mięsa ukrywanego przed badaniem lekarskiem. Nieuczciwa konkurencja wobec warsztatów legalnych i okradanie Skarbu Państwa prze uchylanie się od płacenia podatków i świadczeń muszą być szybko i energicznie zlikwidowane.

W artykule „O samodzielność gospodarczą" zwrócono uwagę na rabunkową gospodarkę obcego kapitału — (artykuł podobnej treści umieścił Głos Rzemieślnika i inne fachowe pisma rzemieślnicze. Stwierdzamy więc jednolity front rzemiosła przeciwko traktowaniu przez cudzoziemskich kapitalistów naszego kraju jako żerowiska dla swoich apetytów. Przyp. Red.).

Malarz Polski w artykule „Nareszcie rzemiosło dochodzi do głosu", stwierdza pocieszający fakt rosnącego stale zrozumienia dążeń i potrzeb rzemiosła wśród kierowników naszej polityki gospodarczej. W artykule analizowane są wrażenia z przemówień sejmowych posła prezesa A. Snopczyńskiego i posła dr. Jahody-Żółtowskiego, oraz z konferencji rzemieślniczej, która odbyła się u Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Zmiana polityki kredytowej i ubezpieczeniowej oraz mniej rygorystyczne traktowanie rzemieślników przez Urzędy Skarbowe, pozwolą odżyć spauperyzowanemu przez kryzys rzemiosłu. Dla życia gospodarczego Państwa będzie to dużą ulgą bo umożliwi zatrudnienie wielu tysięcy bezrobotnych. W artykułach: „Żółknięcie i plamiste wysychanie powłok wapiennych" i „ Zasady stosowania izolacji", znajdujemy fachowe uwagi bardzo cenne dla malarzy. W artykule „Cechy Rzemieślnicze" mgr. Witold Lenartowski omawia zadania cechów według prawa przemysłowego i komentuje nowelizację ustawy przemysłowej z dnia 10. III. 1934 roku.

Przemysł Skórny rozpoczyna numer dużym artykułem p. t. „Organizacja przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych". Treścią artykułu jest omówienie najważniejszych czynności związanych z normalnem funkcjonowaniem placówki rzemieślniczej. Kolejno rozważane są: biuro, korespondencja, księgowość, kalkulacja, reklama i t. d.

W artykule „Ciernistym szlakiem w walce o byt" p. J. Smarzły dzieli się z czytelnikiem refleksjami jakie się autorowi nasuwają w związku z Ogólno-Polskim Kongresem Rzemiosła w Warszawie. Autor podnosi zarzut pod adresem organizatorów kongresu, że zapomnieli o rzemieślniku, bo w rozesłanym programie zjazdu przeszli do porządku nad programem obrad. (Musimy uspokoić Szanownego Autora zapewnieniem, że organizatorzy zjazdu o rzemieślnikach nie zapomnieli, a w pracy swojej tylko i wyłącznie dobro rzemiosła mają na celu. Pozatem musimy dla ścisłości dodać, że wraz z zaproszeniami na zjazd zostało skierowane do każdej organizacji zapytanie, jakie wnioski zechce zgłosić na porządek obrad. Wnioski mogły być nadsyłane do dnia 1 kwietnia. Przyp. Red.).

Roczne Walne Zgromadzenie

członków Pożyczkowej Kasy Rzemieślniczej, Spółdz. z ogr. odp. w Katowicach, odbędzie się 27 kwietnia 1936 r. o godz. 18-tej w sali Izby Rzemieślniczej w Katowicach.

Porządek obrad:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Waln. Zgrom.
3) Protokół z ostatniej rewizji Związku Rewizyjnego.
4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadz. za 1935 r.
5) Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. pokwitowania za 1935 r.
6) Uchwalenie budżetu na 1936 r.
7) Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
8) Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej.
9) Wolne głosy bez uchwał.

Sprawozdanie i bilans za 1935 r. są wyłożone w lokalu Spółdzielni.

W razie braku kompletu, przewidzianego statutem § 18, odbędzie się to samo Walne Zgromadzenie, tego samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 19-tej bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd

Katowice, dn. 7 kwietnia 1936 r.

UNIEWAŻNIENIE ŚWIADECTW

Unieważnia się zgubione świadectwo czeladnicze, wydane na nazwisko **Anzelma Bierskiego,** czeladnika rzeźnicko - wędliniarskiego, zamieszkałego w Krzyżowicach, pow. Pszczyna.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. **W tekście 25% drożej.**
Unieważnienie świadectw zł. 1.50.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.